



Sygn. akt I UK 481/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M.B.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o prawo do wcześniejszej emerytury,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2015 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 12 czerwca 2014 r.,

**I oddała skargę kasacyjną,**

**II zasądza od Sądu Apelacyjnego na rzecz P. K.kwotę 120 (sto  
dwadzieścia) zł powiększoną o stawkę należnego podatku od  
towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy  
prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 3 października 2013 r. Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w K. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 sierpnia 2012 r. i przyznał wnioskodawcy M. B. prawo do emerytury od 30 lipca 2012 r., gdyż doliczył do uwzględnionego przez organ rentowy okresu 14 lat 2 miesięcy i 11 dni okres ponad 8 miesięcy z tytułu prac w godzinach nadliczbowych wykonywanych w soboty i niedziele od 6 grudnia 1972 r. do 28 lutego 1987 r.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii udowodnienia przez wnioskodawcę wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat, co stanowi jedną z niezbędnych przesłanek przyznania emerytury w wieku obniżonym na podstawie przepisów art. 184 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.; dalej również jako „ustawa emerytalna”) w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej również jako: „rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.”). Spełnienie przez ubezpieczonego pozostałych niezbędnych przesłanek prawa do spornego świadczenia emerytalnego pozostawało w sprawie niesporne.

Sąd Apelacyjny ustalił, że organ rentowy uznał za pracę w szczególnych warunkach okres zatrudnienia wnioskodawcy w Zakładach Metalurgicznych „T.” przez okres 14 lat 2 miesięcy i 11 dni na stanowiskach laborant, mistrz kontroli jakości, mistrz WPP/Cu, wymienionych w dziale XIV, poz. 24 pkt 1 załącznika nr 1 „A” do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urz. MHiPM nr 1-3, poz. 1). Pracę taką, świadczoną w okresie od 6 grudnia 1972 r. do 28 lutego 1987 r., potwierdza

świadczenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 15 listopada 2002 r.

Według Sądu drugiej instancji zatrudnienie wnioskodawcy może być uznane za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych zgodnie z wykazem A dział XIV poz. 24 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Do okresu pracy w warunkach szczególnych doliczono cały okres zatrudnienia - od 6 grudnia 1972 r. do 31 lipca 1986 r. i od 17 sierpnia 1986 r. do 28 lutego 1987 r. (z wyjątkiem jedynie urlopu bezpłatnego w okresie od 1 sierpnia 1986 r. do 16 sierpnia 1986 r.).

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji niewłaściwie doliczył do wskazanego już okresu dni dodatkowej pracy wnioskodawcy wykonywanej w godzinach nadliczbowych w soboty i niedziele (nie wskazując nawet konkretnie, jakie dni i w jakiej dokładnie ilości dolicza).

Według Sądu drugiej instancji z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. wynika, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Przez taką pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku należy rozumieć w przypadku wnioskodawcy, zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu, pracę wykonywaną codziennie, w obowiązującym go dobowym wymiarze godzin każdego dnia (8 godzin dziennie, ewentualnie 6 godzin w soboty tzw. „pracujące”), a także w obowiązującym go w danym okresie, zgodnie z Kodeksem pracy, tygodniowym wymiarze czasu pracy. Tylko takie okresy pracy, jako świadczonej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, mogą być zaliczone do okresów pracy w warunkach szczególnych, uprawniających z mocy powołanych wyżej przepisów do przyznania emerytury w wieku obniżonym.

Do okresów pracy w szczególnych warunkach, od których zależy prawo do spornego świadczenia, nie mogą być zaliczone okresy pracy świadczonej poza i ponad obowiązujący danego pracownika pełny wymiar czasu pracy (pracy świadczonej w godzinach nadliczbowych, w soboty i niedziele), gdy pracownik nie miał obowiązku pracować, a czynił to jedynie dodatkowo, za swoją zgodą.

Według Sądu Apelacyjnego nie ma znaczenia dla ustalenia prawa do spornego świadczenia okoliczność, że za taką dodatkową pracą było wypłacone dodatkowe wynagrodzenie, od którego odprowadzono składki na ubezpieczenie społeczne. Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy wszystkie okresy pracy świadczonej w warunkach szczególnych podczas jego zatrudnienia w Zakładach Metalurgicznych „T.” we wskazanych okresach od 6 grudnia 1972 r. do 31 lipca 1986 r. i od 17 sierpnia 1986 r. do 28 lutego 1987 r. (z pominięciem urlopu bezpłatnego), a dodatkowa praca wykonywana ponad obowiązujący go wówczas wymiar czasu pracy nie mogła w myśl obowiązujących przepisów być zaliczona jako dalszy okres pracy w warunkach szczególnych. Wobec wykazania przez ubezpieczonego okresów pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 14 lat 2 miesiące i 11 dni, nie spełnił on warunku legitymowania się stażem 15 lat pracy w takich warunkach, co powoduje bezpodstawność żądania przyznania prawa do świadczenia emerytalnego.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego wnioskodawca zaskarżył w całości skargą kasacyjną, opierając ją na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) i zarzucając błędną wykładnię art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. przez przyjęcie, że ubezpieczony nie posiada co najmniej 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Skarżący wniósł o: uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę tj. orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie skarżącemu emerytury od dnia 30 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest niezasadna, albowiem nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1, 2 i 4, art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady

Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Z niekwestionowanych ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że wnioskodawca pracował w każdym miesiącu od 1972 r. do 1987 r. co najmniej dwie soboty i niedziele; nie ustalono natomiast, czy otrzymał dni wolne w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych.

Skarga kasacyjna nie eksponuje ani nie analizuje żadnych przepisów prawa pracy ze spornego okresu dotyczących norm czasu pracy lub systemów i rozkładów czasu pracy, ani też nie przedstawia dowodów, że wnioskodawca rzeczywiście pracował w szczególnych warunkach w godzinach nadliczbowych (kwestia udowodnienia pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy obciąża ubezpieczonego).

Wobec braku takich argumentów i zarzutów tylko sygnalizacyjnie należy wskazać, że w Polsce od 1946 r. powrócono do 46 - godzinnego tygodnia pracy. Przepis art. 129 § 1 k.p. w początkowej wersji stanowił, że czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 46 godzin na tydzień; obowiązywał więc sześciodniowy tydzień pracy. Dopiero od 1 stycznia 1997 r. wprowadzono 42 - godzinny tydzień pracy, a od 1 maja 2001 r. 40-godzinny. Oznaczało to, że w spornym okresie od 1972 r. do 1987 r. wnioskodawca miał obowiązek pracy w każdą sobotę, której nie można było traktować jako pracy w godzinach nadliczbowych. Wolne soboty były wprowadzane na podstawie dekretów Rady Państwa z 1972 i 1973 roku stopniowo, początkowo (w 1973) dwa razy w roku (za odpracowaniem), następnie sześć w 1974 r., poczynając od 1975 r. było to 12 dni w roku. Od 1981 r. co druga sobota była wolna.

Przepis art. 140 § 1 k.p., w wersji obowiązującej od 1 stycznia 1975 r., stanowił, że pracownikowi zatrudnionemu w niedzielę zakład pracy jest obowiązany zapewnić inny dzień wolny od pracy w tygodniu. Zakład pracy mógł też udzielić dnia wolnego w zamian za pracę w święto. Również art. 143 k.p. określał, że w zamian za czas przepracowany ponad ustaloną normę kierownik zakładu pracy, na wniosek pracownika, może udzielić mu w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy. W tym przypadku pracownikowi nie przysługiwał dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Najwyższy uznał, że w świetle tych unormowań kwestia pracy wnioskodawcy, w nierozliczonych dniami wolnymi od pracy, godzinach nadliczbowych budzi poważne wątpliwości, których jednak nie wskazał Sąd Apelacyjny.

Przyjmując, że wnioskodawca przepracował jednak pewną liczbę godzin nadliczbowych, za które nie otrzymał w okresie rozliczeniowym dni wolnych od pracy, Sąd Najwyższy przy wykładni art. 32 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej dodatkowo wziął pod uwagę, że praca w godzinach nadliczbowych, zgodnie z treścią obowiązującego od 1 stycznia 2004 r. art. 151 § 2 k.p., nie mogła być stosowana do pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń lub natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia. Natomiast w myśl aktualnie obowiązującego art. 151<sup>2</sup> § 1 k.p., w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych pracodawca, na pisemny wniosek pracownika, może udzielić mu w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy. Zgodnie z § 2 tego artykułu, udzielenie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych może nastąpić także bez wniosku pracownika. W takim przypadku pracodawca udziela czasu wolnego od pracy, najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego, w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

W myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń emerytalnych na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Z kolei w myśl unormowania zawartego w § 4 ust. 1 tego aktu, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zwrócić też należy uwagę, że stosownie do art. 148 pkt 1 k.p. w systemach i rozkładach czasu pracy, o których mowa w art. 135-138, 143 i 144 k.p., czas pracy pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których występują

przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń lub natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia nie może przekraczać 8 godzin. Pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas nieprzepracowany w związku ze zmniejszeniem z tego powodu wymiaru jego czasu pracy. Z przepisu tego oraz art. 226 k.p. wynika, że pracodawca, po dokonanej ocenie ryzyka zawodowego związanego z wykonywaną pracą, może ustalić czas pracy osób zatrudnionych w szczególnych warunkach w wymiarze poniżej 8 godzin dziennie; z zachowaniem prawa do pełnego wynagrodzenia.

Z cytowanych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. i ukształtowanej na ich tle judykatury Sądu Najwyższego wynika, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy ustalonego przez pracodawcę w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281).

Kwestia, czy okres pracy w godzinach nadliczbowych może zwiększać nominalne okresy uprawniające do świadczeń emerytalno-rentowych była już przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 15 czerwca 1999 r. w sprawie II UKN 606/98, (OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 659) zajął stanowisko, że praca w godzinach nadliczbowych (dodatkowo wynagradzana) nie zwiększa nominalnego okresu zatrudnienia i nie wpływa w sposób szczególny na uprawnienia rentowe tak zatrudnianego pracownika.

Dokonując analizy możliwości dodatkowego zaliczenia okresów pracy w szczególnych warunkach do wymaganego okresu 15 lat takiej pracy Sąd Najwyższy, w obecnym składzie, uznał, że przy ustalaniu prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej – ewentualna praca w godzinach nadliczbowych nie uzasadnia zwiększenia ani okresów składkowych, ani okresu pracy w szczególnych warunkach o liczbę przepracowanych dni ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy.

Taki dodatkowy przywilej musiałby bowiem wynikać z jednoznacznego przepisu ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podobnie jak unormowano to odnośnie do górników (art. 50d), kolejarzy (art. 43 ust. 2) lub kombatanów (art. 5 ust. 3). Przepis art. 184 ust. 1 lub art. 32 stanowi (o charakterze wygasającym) przywilej w porównaniu do zwykłej emerytury, więc jeszcze dodatkowe poszerzenie tych uprawnień wymagałoby precyzyjnych działań ustawodawcy. Unormowań pozwalających na zwiększenie okresów składkowych o liczbę przepracowanych dni w godzinach nadliczbowych nie zawiera jednak ustawa emerytalna.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna nie zawiera argumentów pozwalających na jej uwzględnienie, dlatego na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc